



RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY
Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok XXVII ISSN 1428-880X Nr 3(108) maj - czerwiec 2017 cena 2zł (w tym 8% VAT)



Zryw Wolnych Serc - marsz przeciw uzależnieniom i agresji



Dzień dziecka





TOBOŁKI KOZIOŁKA MATOŁKA ROZDANE



O!PLA
Ogólnopolski Festiwal
Polskiej Animacji

Tobołki Koziołka Matołka to statuetki, które już po raz piąty zostały wręczone laureatom nagród głównych Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Animowanych O!Pla.

Mieliśmy okazję uczestniczyć w tym niezwykłym wydarzeniu. W kwietniu i maju w Kinie za Rogiem w Olszynie oglądaliśmy serie filmów w różnych kategoriach i wydawaliśmy własne werdykty.

Autorskie filmy, trudne tematy, poruszające obrazy, czasem dźwięk przenikający aż do samego wnętrza. Niełatwe zadanie przed nami jako jurorami. Co myślał artysta, który pokazał nam takie obrazy i czy my ostrzegamy świat w podobny sposób?

Czy mielibyśmy odwagę obnażyć się w taki sposób przed światem?

Ciekawe doświadczenie i długie rozmowy po seansach, dogłębna analiza obejrzanych animacji, nie rzad-

ko z zapytaniem „O co chodziło artyście?”

Dziękuję wszystkim widzom, którzy dzielili ze mną te emocje.

Ale O!Pla to również dzieci.

Pan Maluśkiewicz czy Agi Bagi, a może Agatka? Również trudne zadanie. Dzieci reagują inaczej niż my dorośli. Nie analizują zamysłów twórcy, działają intuicyjnie, spontanicznie reagują na każdy przedstawiany obraz od razu go klasyfikując. Przyjemnie było popatrzeć jak mali jurorzy poważnie podeszli do postawionego przed nimi zadania. Z jednej strony zabawa, z drugiej odpowiedzialność za dokonany wybór i świadomość, że dzięki nim dzieci przed telewizorami będą oglądać wybrane bajki.

Festiwalowe zmagania już za nami, następna edycja za rok, ale już dziś wszystkim serdecznie zapraszamy.

Renata Gogola



POWITANIE LATA
25 czerwca 2017 r. godz 14.00

KONCERT
MATEUSZA MIJALA

SCENA PLENEROWA
W RZEPIONIENNIKU STRZYŻEWSKIM

• godz.21.00

ROZGRYWKI PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY
(10 drużyn piłkarskich)
ZAWODY I POKAZY KARATE (ponad 30 uczestników)
GRY I ZABAWY PLENEROWE DLA WIDZÓW

support - zespół GROMY
zespół New Time

ZAPRASZAMY

PO KORONĘ JEJ WYSOKOŚCI BRZANKI

18 CZERWCA 2017 r.

PLAC POD WIEŻĄ WIDOKOWĄ NA BRZANCE



Już po raz trzeci zapraszamy mieszkańców naszej gminy, miłośników dobrej zabawy i sportu na imprezę plenerową Po Koronę Jej Wysokości Brzanki w niedzielę 18 czerwca. Wzorem lat ubiegłych głównym punktem programu będzie Bieg na Brzankę. Startujemy o godz. 15.00 na drodze w kierunku stadionu (zbiórka od 14.00) w olszyńskiej szkole. Meta pod wieżą widokową na Brzance. Przypominamy, że pierwsi zawodnicy będą na mecie już przed 16.00

Mamy też propozycje dla najmłodszych sportowców, którym przygotowaliśmy mini bieg z nagrodami.

W programie ponadto: gry terenowe, liczne konkursy dla najmłodszych i nie tylko, występy artystyczne, stoisko ze zdrową żywnością, stoiska regionalne, a wieczorem na zakończenie wspólna biesiada przy ognisku.

Serdecznie wszystkich zapraszamy zachęcając do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Początek imprezy na Brzance o godz. 14.00.

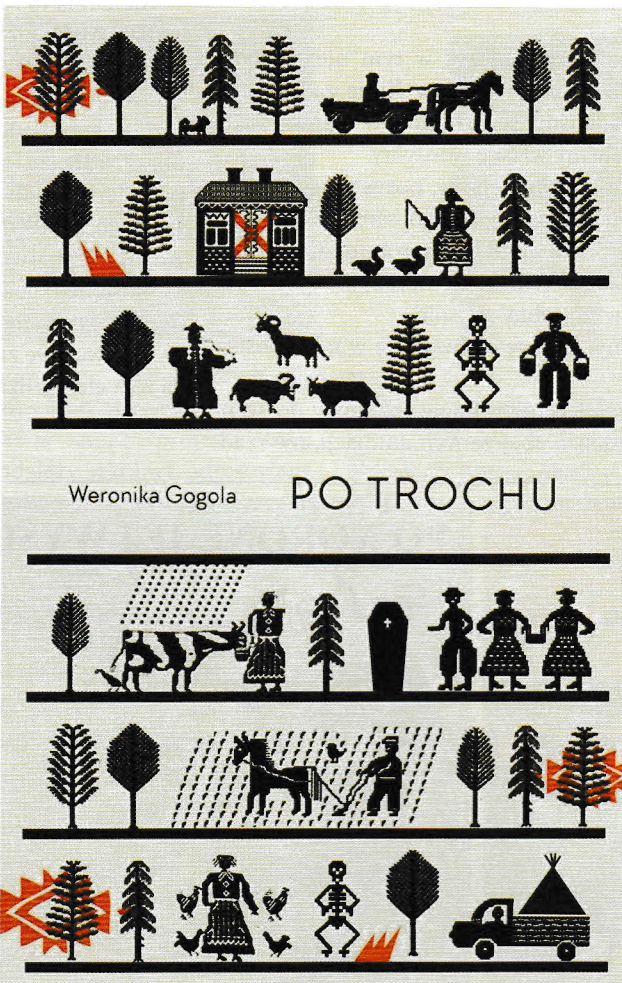


„PO TROCHU”

W Olszynie biją w dzwony z różnych powodów. Najczęściej na Anioł Pański. Rano i wieczorem też. Zawsze o tej samej porze. No i pół godziny przed każdą mszą. Ale w dzwony bije się też na śmierć. Najpierw trzeba pobiec do wujka Janka, najlepiej od razu, bo wujek Janek zawsze wszystko wie: kto umarł, dlaczego i kiedy pogrzeb. Czasem dzwony słychać równocześnie z wyciem syren strażackich. Wtedy jest pożar. Najpierw strażacy uruchamiają syreny, a zaraz potem odzywają się dzwony. Ale wtedy już do nikogo się nie biegnie ani nie dzwoni, tylko wychodzi się przed dom i patrzy, skąd idzie luna. Czasem ją widać, a czasem nie. Ale tamtej nocy nie musieliśmy nawet wychodzić z domu, bo pożar był tuż pod naszym oknem. Leżałam już w łóżku, kiedy zaczęły wyc syreny. Zaraz potem do domu zapukał wujek Władus i powiedział spokojnym głosem: Giees się pali. Wujek Władus był dzwonnikiem i zawsze musiał być w pogotowiu, żeby bić w dzwony, kiedy trzeba. Zawsze mówił spokojnym, cichym głosem. To do niego wszyscy krzyczeli, dlatego że był głuchy. On już nie potrzebował krzyczeć. Powiedział: Giees się pali. Od razu chciałam wybiec na pole i zobaczyć to na własne oczy. Ale Mama powiedziała, że nie mogę, bo tam śmierdzi, wszystkie chemikalia się palą i mogę dostać od tego raka. Mama zawsze straszyla mnie rakami albo wilkami. Mówiła: Nie drap pieprzyków, bo dostaniesz raka. Nie siedź na kamieniu, bo dostaniesz wilka. Nie wiem, czego miałam się bać. Czasami sobie nawet myślałam, że byłoby miło dostać raka. Wilka może nie, bo jednak wilk jest straszniejszy. Ale raka? Kiedy Tata był mały, to można jeszcze było łowić raki w Olszynie. Teraz już nie. Po prostu już ich nie ma.

Chciałam zobaczyć pożar na własne oczy, ale musiałam zadowolić się wejściem na parapet i patrzeniem przez okno. Dziwnie to wyglądało. Giees był największym sklepem w Olszynie. Był jeszcze magazyn, ale to nie to samo. W magazynie kupowało się gwoździe, a w gieesie słodycze. A teraz cały ten budynek zamienił się w wielką ścianę ognia. Trzask słychać było nawet w moim pokoju. Patrzyłam na ogień i trochę się bałam, że przyjdzie do nas, tak jak powódź. Może dlatego się posikałam.

KSIAŻKOWE KLIMATY



Babcia Klimcia nie była moją prawdziwą babcią. Tylko tak na nią mówiłam. Przychodziła do nas co tydzień i przynosiła nam biały ser zawinięty w pieluchę. To był taki mocno ubity ser. Kiedyś byłam u niej i widziałam, jak ta pielucha z serem wisi na piecu i ścieka z niej brudna, biała jak mleko woda. W kuchni u babci Klimci pachniało podsmażanymi na smalcu ziemniakami. To prawie tak dziwny zapach, jak zapach kaszy. Większość domów pachnie albo kaszą, albo smażonymi ziemniakami. Babcia Klimcia przynosiła ser co tydzień. Pachniał jak każdy taki ser: trochę jej domem, a trochę babcią Klimcią. Siadała zawsze na taboreciku, w kącie koło lodówki. Nie pamiętam nawet za bardzo, o czym mówiła. Pamiętam tylko ten ser w pielusze. Potem, kiedy zrozumiałam, że babcia Klimcia już nie wróci, Tata opowiedział mi dwie historie. I dzięki temu wiem o niej więcej. Tata mówi, że jak ktoś nie wraca, to nie znaczy, że nie trzeba o nim mówić. Bo jak się o kimś mówi, to prawie tak, jakby był znowu. Dlatego zawsze mi się wydawało, że dobrze znam dziadka Staszka, bo wszyscy o nim dużo mówili. Nie tylko Tata, ale nawet ludzie na ulicy. Kiedy się zgubiłam w lesie, na borówkach albo na grzybach, zawsze pytali mnie: Od kogo jesteś? A ja mówiłam: Od Staszka Listonosza. I zawsze trafiałam do domu.

Prezentujemy fragment książki autorstwa Weroniki Gogoli, której premiera odbędzie się 10 czerwca o godz. 17.00 w Kinie za Rogiem w Olszynie. Autorka serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców gminy a szczególnie Olszyn na to spotkanie.

Książkę można zakupić w przedsprzedaży na stronie <http://sklep.książkoveklimity.pl>

Weronika jest absolwentką Ukrainoznawstwa na UJ w Krakowie, ale zawodowo zajmuje się tłumaczeniami. Na swoim koncie ma już przetłumaczone na język polski trzy powieści słowackich autorów. Dzieciństwo i lata szkolne spędziła w Olszynie, korzystając z dobrodziejstwa wolności i swobody jaką daje wieś, co da się zauważyć w jej twórczości.

NIE TAKA TREMA STRASZNA!



Nasz projekt „Młodzież ma głos” realizowany przez grupę Razem dla Młodzieży z Rzepiennika Strzyżewskiego trwa. Każda z 3 grup reprezentujących gminne gimnazja ma już za sobą dwie debaty. Co było najgorsze? Przełamać się i wyjść na mównicę, gdy patrzy na nas cała szkoła, nauczyciele, goście i sędziowie. Mówią, że strach paraliżuje, nieprawda! U nas okazało się, że godziny przygotowań, stopy notatek, burze mózgów, tworzenie argumentów, kontrargumentów - wszystko to nie poszło na marne. Postawiliśmy poprzeczkę wysoko i udowodniliśmy sobie, że damy radę. Oczywiście nie obyło się bez wpadek, ale mimo tego, że za każdym razem ktoś debatę wygrywa, ktoś przegrywa - będąc na półmetku projektu i debat wszyscy czujemy się wygrani.

Każda debata dała nam pomysły na tworzenie kampanii informacyjnych: „Warto mieć zaufanie do innych ludzi”, „Więcej jest lepsza od miasta” i „Warto udzielać się społecznie”. Cały czas uczymy



się jak konstruować teksty (ten też), tworzyć zaproszenia czy ulotki. Rozwijamy się... a to jeszcze nie koniec...

Młodzież pozdrawia!

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



NIE DAJEMY SIĘ NUDZIE!

Od ponad 3 miesięcy Stowarzyszenie Nasza Przyszłość z Rzepiennika Strzyżewskiego realizuje projekt „Z kamerą wśród ludzi – YouTubeRow(n)anie”, w który zaangażowana jest 15-osobowa grupa młodych, otwartych na świat ludzi. Jak im idzie?



„Walczyliśmy ze sobą i swoimi słabościami, z każdym zadaniem jakie sobie stawiamy poznajemy siebie bardziej, uczymy się od kolegów, pokonujemy strach przed nieznanym. Już nie raz mogliśmy wykazać się kreatywnością, wiele sytuacji wymagało od nas elastyczności i poszukiwania ciekawych, nie zawsze prostych rozwiązań. Każdego dnia uczymy się systematyczności i działania pod presją czasu. Uwierzcie, to nie jest takie proste. Udało nam się nagrać swój pierwszy reportaż z imprezy pn. „Zaczytana szkoła”, zorganizować happening „3maj flagę”, przeprowadzić kilka wywiadów m.in. z panem Wójtem oraz z prof. Augustynem Miką (niebawem w sieci). Brałismy udział w różnych inicjatywach lokalnych np. w spotkaniu z dziećmi niepełnosprawnymi w Olszynie, odwiedziliśmy także kino za Rogiem

by wziąć udział w festiwalu OP!LA. Szukaliśmy też w Rzepienniku najpiękniejszego uśmiechu. Oprócz tego robiliśmy mnóstwo rzeczy, których nie widać na naszych filmikach. Pisaliśmy scenariusze i konspekty, uczyliśmy się dykcji, szukaliśmy materiałów, omawialiśmy spotkania itd. itd.

W planach mamy wyjazd na mecz, ognisko integracyjne, wycieczkę do Krakowa, ale także planujemy „pomoczyć” trochę mieszkańców podczas imprez plenerowych w najbliższym czasie. Więcej szczegółów nie zdradzimy, niech to będzie dla Państwa niespodzianką.

Zapraszamy do śledzenia nas w sieci oraz na naszym kanale YouTube.pl.

Projekt realizowany jest w ramach programu „Równać Szanse 2016” PFDiM i PAFW.

Justyna Smosna, Karolina Kamyk i Natalia Kolek - „MPiS”

BĘDZIEMY SIĘ DIAGNOZOWAĆ...

W czerwcu br. Gminny Ośrodek Kultury w ramach projektu „I co dalej?...” wraz z partnerami społecznymi przeprowadzi diagnozę środowiska lokalnego, której wyniki zaprezentowane zostaną podczas II Forum Lokalnego 10 października 2017. Projekt jest kontynuacją I Forum Razem dla młodzieży, celem wydarzenia jest integracja środowisk działających na rzecz młodzieży. Przeprowadzona diagnoza stanowić będzie podstawę dalszych, wspólnych działań, odpowie również na pytania jaka jest nasza gmina, czym charakteryzuje się i jaki potencjał drzemie w rzepiennickim społeczeństwie.

Zapraszamy do współpracy podczas realizacji projektu. Szczegóły na naszych stronach internetowych. Projekt dofinansowany ze środków PFDiM i PAFW.



INICJATYWY LOKALNE

Prawdziwą nowością w naszej gminie jest fundusz inicjatyw lokalnych. Inicjatywa lokalna jest narzędziem umożliwiającym realizację działań zgłaszanych przez mieszkańców w ich bezpośrednim otoczeniu. W jej ramach mieszkańcy zgłaszają pomysły i deklarują udział w realizacji projektu, który może mieć formę wkładu rzeczowego, finansowego lub pracy społecznej. Zgodnie z uchwałą rady gminy z dnia 25.11.2016r., na inicjatywy lokalne zabezpieczone zostały środki finansowe. Każda miejscowość otrzymała pulę pieniędzy, która może być przeznaczona na realizację pomysłów obywateli. O jakie pomysły chodzi? Okazuje się, że o bardzo różne począwszy od poprawy bezpieczeństwa, poprzez organizację imprez, a na remontach i modernizacji infrastruktury kończąc. W sumie do gminy wpłynęło 9 wniosków: 1 z Rzepiennika Suchego, 3 z Rzepiennika Strzyżewskiego, 1 z Rzepiennika Biskupiego, 1 z Turzy, 1 z Kołkówki i 2 wnioski z Olszyn. Sumy, o jakie mogli się starać wnioskujący wyglądają następująco: Kołkówka: 2.000 zł, Rzepiennik Suchy: 7.000 zł, Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi i Turza po 13.000 zł, a Olszyny: 22.000 zł.

Spśród 9 projektów, które zostały złożone w regulaminowym czasie dotacje zostały przyznane na:

- Poprawę bezpieczeństwa w obrębie przystanków autobusowych w Olszynach,
- Dożynki Wiejskie w Olszynach,
- Zawody karate Shinkyokushinkai w Rzepienniku Strzyżewskim,
- Doposażenie lekkiego samochodu gaśniczego w linii szybko natarcia dla OSP w Rzepienniku Suchym,
- Remont klatki schodowej w OSP w Rzepienniku Biskupim,
- Zakup żaluzji do Sali OSP w Remizie w Kołkówce,
- Remont ogrodzenia przy ZSP w Turzy,

Szymon Witek

TYMCZASEM....

Trwa realizacja projektu Stowarzyszenia Rzepiennik Jutra „Prowadzenie ośrodka wsparcia dla osób w podeszłym wieku i młodzieży”. W 4 świetlicach na terenie gminy (Olszyny, Turza, Rzepiennik Strzyżewski i Suchy) odbywają się spotkania osób starszych i dzieci. W ramach zajęć kulinarnych, plastycznych, technicznych, komputerowych starsi uczą młodszych a młodszy starszych. Dzięki środkom finansowym świetlice zostały doposażone w komputery, gry dla najmłodszych czy piłkarzyki. Przed beneficjentami projektu jeszcze wspólne wycieczki i wiele godzin zajęć. (srj)



NOWE TECHNOLOGIE W KULTURZE

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu „Doposażenie narzędziem edukacji kulturalnej”. W ramach projektu doposażona zostanie sala widowiskowa w Rzepienniku Strzyżewskim, zakupiony zostanie sprzęt nagłośnieniowy oraz multimedialny.

(g)

CZAS NA SENIORÓW

Gmina Rzepiennik Strzyżewski w ramach projektu „Utworzenie i wyposażenie Klubu Seniora +” otrzymała dofinansowanie na remont i modernizację pomieszczeń Sali widowiskowej GOK w Rzepienniku Strzyżewskim i zaplecza sportowego. Pomieszczenia zostaną wyremontowane, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych i seniorów oraz wyposażone w sprzęt sportowy (rowerek, bieżnię, drobny sprzęt), meble, sprzęt telewizyjny i komputery. Projekt dofinansowany został w ramach programu wieloletniego SENIOR + na lata 2015-2020. (r)

CEREGIELARZ

WRONA I KOT.

MÓWIŁA RAZ WRONA KOTU
- NICAŁB NIE MASZ PAN POŁOŹY!
BŁZ POŁOŹY, KOCIE BURY
NIE POLECISZ NIĄDY W CHMURY!

A KOT NA TO - CZY W TEJ CHMURZE
SĄ MYŚLI, CO JEDZĄ, W DZIURZE!



Zbigniew Juszcak



Rzepiennik Wczoraj i Dziś
Dwumiesięcznik Społeczno-Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury
Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Halina Holda
Numer przygotował zespół:
Halina Holda, Anna Koczwarą, Renata Gogola, Szymon Witek
Nakład 750 egz.
Adres:
GOK Rzepiennik Suchy 200, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel. (14) 65 31 571

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
o/Rzepiennik Strzyżewski
nr konta: 10858900060120000006930001
e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl, rzepiennik.info@gmail.com

Skład i druk:
Wydawnictwo PAPIRUS, ul. Spytka 11, 37-500 Jarosław
tel. 16 621 45 41, e-mail: biuro@papius.jaroslaw.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom bez wcześniejszego informowania autorów.
Nie zamawianych materiałów nie odsyłamy.



SPOTKANIE Z POETA

W sobotę 22 kwietnia 2017 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Rzepienniku Suchym z inicjatywy Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Stowarzyszenia Rzepiennik Jutra w Rzepienniku Suchym odbyło się spotkanie z poetą Jerzym Gronkiewiczem.



Mieliśmy okazję zapoznać się z twórczością autora, którego wielką pasją jest poezja.

Poeta urodził się w Jaśle, a wychował w miejscowości Dąbrówka. Jest lekarzem internistą i na co dzień pracuje w ośrodku zdrowia w Rzepienniku Strzyżewskim. Poezja fascynuje Jerzego Gronkiewicza od czasów szkoły średniej, a miłość do niej zaszczerpiła w nim nauczycielka języka polskiego. Tematyka jego utworów jest różnorodna, są to utwory o miłości, przyrodzie, codziennym życiu na wsi. W 2008 r. wydał pierwszy tomik wierszy dla dzieci zatytułowany „Pośród skałek”, a w 2016 r. kolejny pod tytułem „Moja droga”.

Spotkanie rozpoczęło się od jednego z wierszy Jerzego Gronkiewicza, który przeczytała prezes stowarzyszenia Marzena Przepióra, po czym dyrektor GBP Piotr Niemiec przybliżył życiorys autora.

Jerzy Gronkiewicz zaprezentował licznie zebranej publiczności różnorodną twórczość i zademonstrował również swój muzyczny talent. Grał na gitarze, ukulele i śpiewał własne teksty, do których sam skomponował muzykę.

Poecie towarzyszyła jego żona Beata Gronkiewicz, która także czytała wiersze oraz przyjaciel, krytyk literacki Wiesław Setlak.

Spotkanie przebiegało w miłej, radosnej atmosferze. Zakończyło się rozmowami przy poczęstunku przygotowanym przez panie ze stowarzyszenia „Rzepiennik Jutra”.

Bożena Gomułka

WALDEMAR CZADO – FOTOGRAFIA GÓRSKA

O górach można rozmawiać godzinami, a jeszcze lepiej pojechać i samemu zobaczyć ich piękno. Niestety nie zawsze jest to możliwe. Dla tych, którzy nie mogą się wybrać na górskie szlaki przygotowaliśmy wystawę fotografii Waldemara Czado nauczyciela, gospodarza, fotografa, skialpinisty a przede wszystkim człowieka gór. Wystawa w kinie za Rogiem w Olszynie to zapis jego wędrowek po Bieszczadach, Karpatach, Tatrach oraz Alpach. Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 10.00 do 18.00.



Wernisaż wystawy podczas którego na ekranie kina autor prezentował diaporamy z wędrowek po górach odbył się 30 maja. Piękno majestatycznych gór i kontrastująca z nim siermiężność zagród mieszkańców Zakarpacia, w połączeniu z wyjątkowo dobrze dobraną muzyką to prawdziwa uczta duchowa. Autorowi w imieniu uczestników serdecznie dziękujemy (gok)



Grupa śpiewacza Turzanki godnie reprezentowała naszą gminę na 35. Regionalnym Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych, Kapel Ludowych, Grup Śpiewaczych i Śpiewaków Ludowych im. Jędrzeja Cierniaka KRAKOWSKI WIANEK w Szczurowej. Ewa Blicharz wyśpiewała III miejsce w kategorii śpiewak ludowy. W przeglądzie udział wzięło ponad 700 uczestników.



Rzepioki z ks. prymicjanem Damianem Martyką z Rzepiennika Biskupiego podczas uroczystości prymicyjnych 28 maja w Gromniku.



3MAJ FLAGE!

W porozumieniu ze stowarzyszeniem „Nasza Przyszłość” z Rzepiennika Strzyżewskiego, 30 kwietnia, w niedzielę poprzedzającą tzw. święta majowe i długi weekend zorganizowaliśmy happening pod nazwą „3maj flage!”. W akcję włączyli się wszyscy członkowie projektu „Z kamerą wśród ludzi...”, którzy podzielili na 4 grupy udali się pod kościoły i na parkingi w całej gminie. Znaleźć nas można było więc w Rzepienniku Strzyżewskim, Biskupim, w Turzy i w Olszynach. Założeniem naszego przedsięwzięcia było przypomnienie mieszkańcom podstawowych faktów z historii, kultury i obyczajów Polski, poprzez zadawanie prostych

i czasem humorystycznych pytań. W zamian za to rozdawaliśmy kompaktowe, samochodowe flagi. Aby przyciągnąć uwagę przechodniów byliśmy przebrani i umalowani w barwy narodowe. Większość osób pozytywnie reagowała na naszą akcję, część z nich spontanicznie dyskutowała z nami o Polsce i Polakach. Była to jedna z najbardziej udanych naszych inicjatyw. Dzięki niej nie tylko poznaliśmy lepiej nasze środowisko lokalne, ale sprawiliśmy, że na twarzach wielu osób zagościł uśmiech.

Karolina Słowik i Patrycja Gąsior



Radni Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski na sesji w dniu 27 kwietnia br. gościli uczniów Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim

NAWAŁNICE

Tegoroczny maj okazał się wyjątkowo kapryśny i niebezpieczny. Nawałnice, które przeszły nad Polską wywołały wiele szkód, niszcząc drogi, zrywając poszycia dachowe, zabierając ludziom ich dobytek i nierzadko dach nad głową. Gwałtowne burze nie oszczędziły również naszej miejscowości. W sobotę 6 maja, późnym popołudniem nad gminą Rzepiennik Strzyżewski przeszła wyjątkowo gwałtowna burza. Duże opady deszczu, które sięgały nawet 96mm/m², połączone z gradem zmusiły lokalnych strażaków do podjęcia odpowiednich działań w celu zminimalizowania szkód. W akcji brały udział trzy zastępy OSP z Rzepiennika Strzyżewskiego oraz jeden zastęp OSP z Turzy, w sumie 25 druhow. Strażacy musieli uporać się z usunięciem powalonych drzew, które zablokowały

przejazd na drodze wojewódzkiej nr 980, ponadto duża ich liczba wymagała oczyszczenia z kamieni, konarów oraz mułu rzecznego. Uszkodzeniu w mniejszym lub większym stopniu uległo ok. 20 km dróg. Pozostałe zgłoszenia dotyczyły głównie zabezpieczania dachów na budynkach gospodarczych oraz wypompowywania wody z budynków mieszkalnych. Działania strażackie trwały jeszcze przez następnych kilka dni i zakończyły się we wtorek 9 maja. Po raz kolejny lokalni strażacy okazali się niezastąpieni, a dzięki ich interwencji skutki nawałnicy zostały ograniczone do minimum, miejmy nadzieję, że pogoda w kolejnych miesiącach okaże się nieco bardziej łaskawa i mniej niebezpieczna.

Szymon Witek

TYLKO MIŁOŚĆ POZWALA MI ŻYĆ ...

22 kwietnia zimowo - deszczowa aura, a w Zespole Szkół Publicznych w Olszynie podczas VI Spotkania z Barankiem Wielkanocnym gorąco.



Jak co roku spotkanie przyciągnęło rzeszę podopiecznych Stowarzyszenia Wszystkie Dzieci Nasz Są oraz wielu ludzi o wielkich sercach, otwartych na drugiego człowieka. Uroczystość uświetnił swą obecnością ks. Biskup Leszek Leszkiewicz, który przewodniczył Mszy Świętej, na koniec której udzielił zebrany pasterskiego błogosławieństwa.

Ks. Biskup w homilii wygłoszonej do zebranych powiedział, że na nic się zdadzą nasze świąteczne zabiegi, dekoracje, modlitwy na pokaz, jeżeli nie zaświadczyliśmy swoim życiem, że wierzymy w to, że Chrystus naprawdę zmartwychwstał. A jakże piękniej można to uczynić, niż przez bycie z i dla potrzebujących. Sobotnie spotkanie było świadectwem wiary w zmartwychwstałego Chrystusa. Wiary tych, którzy na co dzień zmagają się z niełatwym życiem oraz tych, którym życie oszczędziło cierpienia, ale są i chcą być dla innych wsparciem i pomocą.

Pewnie niektórzy zadają sobie pytanie, po co takie spotkania? Po co wywlekać ludzkie cierpienie i karmić się nim?

- Po to, aby matka biegająca za swoim dzieckiem, nie musiała się wstydzić, że ktoś zwróci jej uwagę, że jest „niewychowane”.
- Po to, aby ojciec trzymający na rękach prawie bezwładne ciało córki, mógł dzięki pomocy wolontariuszy i opiekunów usiąść i złapać oddech.
- Po to, aby matka zgarbiona od popychania wózka mogła usiąść i pozwolić, aby inni ponieśli jej krzyż.
- Po to, aby ojciec ściskający mocno dorosłego syna mógł na chwilę rozluźnić uścisk bez obawy, że niekontrolowane ruchy jego dziecka zrobią komuś krzywdę.
- Po to, aby zdolna dziewczyna, obarczona chorobą, mogła przez chwilę czuć się gwiazdą.
- Po to, aby pogrążeni w żałobie Rodzice, którzy pochowali swoje dzieci, wiedzieli, że nie są sami, a życie i śmierć ich dzieci miała sens.
- Po to abyśmy przestali dzielić ludzi na NAS i ICH.
- Po to abyśmy my i nasze piękne, zdrowe, szczęśliwe dzieci wiedziały, że to co mamy, nie jest nam dane na zawsze i że każdy z nas może kiedyś znaleźć się po tej drugiej stronie.

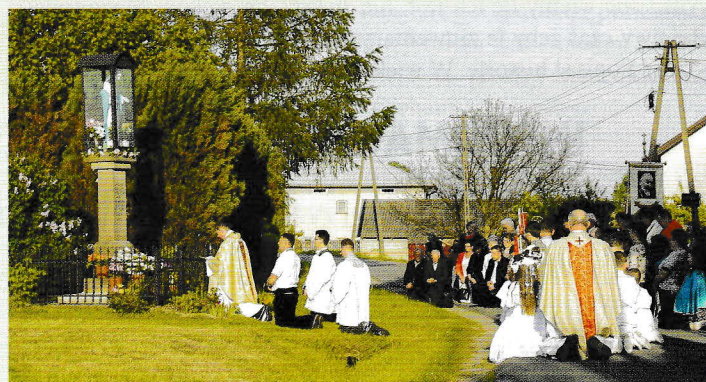
Dlatego też tak wielu ludzi, mimo codziennych obowiązków przychodzi na takie spotkania. Na szczególne wyróżnienie w tym roku zasługują wolontariusze z kl. III gimnazjum, którzy mimo

egzaminów i stresu z nimi związanego bardzo pomogli w przygotowaniu i prowadzeniu uroczystości. Równie nieocenione okazało się zaangażowanie nauczycieli, obsługi i Rady Rodziców ZSP w Olszynie.

O uroczysty charakter sprawowanej liturgii zatroszczył się ks. proboszcz Dariusz Nawalaniec wspólnie z ks. katechetą Marcinem Kilianem, kościelnym Andrzejem Rapałą i organistą Arturem Gurbiszem. Uroczystość uświetnił występ chóru szkolnego pod kierownictwem Marka Bąka z gościnnym udziałem uczniów z ZS w Ołpinach. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście: dyrektor Tarnowskiej Delegatury Kuratorium Oświaty Artur Puciłowski, Radny Województwa Małopolskiego Wojciech Skruch, Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski Marek Karaś, Wójt Gminy Szerzyny Grzegorz Gotfryd, oraz wielu innych znamienitych gości. Przedstawiciele wolontariuszy wręczyli Barbarze Duran, prezes Stowarzyszenia Wszystkie Dzieci Nasz Są, bukiet wiosennych kwiatów jako wyraz wdzięczności dla Tej, która ma odwagę MIEĆ WYOBRAZNIĘ MIŁOSIĘRZDZIA. Na koniec spotkania nad Olszynami zaświeciło słońce....

Bożena Brzęczek

DNI BŁAGALNE, DNI KRZYŻOWE



Tradycja dni krzyżowych ma już ponad 1500 lat. Narodziła się we Francji. Kiedy około 450 roku kraj ten nawiedziły gwałtowne klęski żywiołowe, święty Mamert (V w.), biskup Vienne nad Rodanem, nakazał odprawianie procesji błagalnych na trzy dni przed Wniebowstąpieniem. W następnych latach urodzaje były bardzo pomyślne. Ten zwyczaj po synodzie w Orleanie w 515 roku rozszerzony został na całą Galię, a w 816 roku wprowadził je do liturgii rzymskiej papież Leon III.

Przez trzy kolejne dni – poniedziałek, wtorek i środa poprzedzające uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego Kościoł obchodzi dni błagalne. W poniedziałek odprawia się msze wotywny w okresie zasiewów, we wtorek - o poświęcenie pracy ludzkiej, zaś w środę za głodujących. Nabożeństwo jest połączone z procesją, która poprzedza Eucharystię.

Tylko w Polsce dni te nazywamy Dniami Krzyżowymi, gdyż procesje z kościoła parafialnego pod przewodnictwem kapłana, obrały za kierunek kapliczki i krzyże stojące wśród pól, przy których odprawia się nabożeństwa błagalne. Celem tych procesji jest dziękowanie Panu Bogu za otrzymane dobrodziejstwa i prośby o błogosławieństwo dla urodzajów. Poświęca się wtedy pola, wierni modlą się o ochronę ziemi przed gradobiciem, suszą i innymi klęskami oraz o dobry urodzaj i błogosławieństwo w pracy. (r)



MAJÓWKI

Wieczorne majowe spotkania przy kapliczkach przydrożnych, potocznie nazywane majówkami - to piękna polska tradycja, przez wiele lat kultywowana przez kolejne pokolenia mieszkańców naszej gminy. W tradycji ludowej wsi polskiej nabożeństwa majowe odprawiano przy przydrożnych kapliczkach już w latach 70. XIX wieku. Zwyczaj ten upowszechnił się szybko także w miastach oraz w środowisku dworskim. Wieczorem o zmroku przy kapliczce gromadzą się mieszkańcy z najbliższego sąsiedztwa, by się modlić i śpiewać pieśni ku czci Najświętszej Maryi Panny. Zgodnie z tradycją, jeżeli w bliskim sąsiedztwie jest kilka kapliczek, to majowe nabożeństwo odprawia się pod kapliczką „maryjną”, czyli z wizerunkiem Matki Bożej. Kapliczki są na tę okazję odnawiane i dekorowane kwiatami. Przed laty „strojone” były w maryjne kolory - biały i niebieski.

Wokół kapliczek i krzyży kwitło kiedyś życie religijne. Kiedy mijano je, zatrzymywano się, zdejmowano czapkę i odmawiano modlitwy. Gdy zatrzymywał się przy niej kondukt pogrzebowy, proszono o miłosierdzie dla zmarłego. Przy krzyżu żegnano idących na wojnę żołnierzy i składano przysięgi. Kapliczki dekorowano kwiatami z okazji nabożeństw majowych i Bożego Ciała. Osoby idące w pielgrzymce odprowadzane były przez mieszkańców wsi aż do pierwszej figury za wsią.

Kapliczki, figury i przydrożne krzyże, których na terenie Gminy Rzepiennik jest wiele, są naszym dziedzictwem kulturowym. Nie wiemy ile ich jest, nie znamy ich piękna. Może to jest właściwy czas żeby je zinwentaryzować. Utrwalić na fotografiach, poznać i opisać historię. W większości mają właścicieli lub opieku-

nów, są zadbane i otoczone troskliwą opieką. Część z pewnością wymaga konserwacji lub pilnego remontu i bez naszej interwencji i pomocy skazane będą na całkowite zniszczenie.

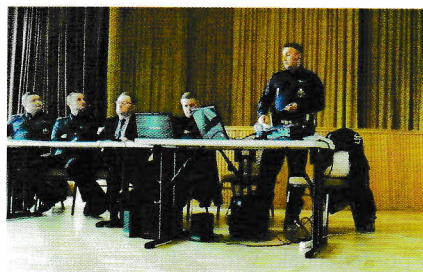


Apelujemy zatem do mieszkańców o zebranie informacji o takich obiektach w okolicy zamieszkania i przekazanie ich sołtysom lub prezesom miejscowych stowarzyszeń. Może wspólnymi siłami uda nam się zinwentaryzować bogate zasoby naszego dziedzictwa kulturowego. Efektem tych działań mogłaby być bogato ilustrowana książka o figurach i kapliczkach przydrożnych w naszej małej ojczyźnie.

redakcja

INFORMACJA O STANIE BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO NA TERENIE GMINY RZEPIENNIK STRYZEWSKI

Komisariat Policji w Ciężkowicach swoim zasięgiem terytorialnym obejmuje w całości gminę Rzepiennik Strzyżewski. Naszym dzielnicowym jest młodszy aspirant Waldemar Kopek - tel. 14 628 23 60, tel. kom. 604 891 798, e-mail: waldemar.kopek@tarnow.policja.gov.pl.



W okresie obejmującym analizę to jest od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 roku na terenie gminy Rzepiennik Strzyżewski odnotowano 37 zdarzeń przestępczych. W analogicznym okresie 2015 roku odnotowano

45 zdarzeń przestępczych.

Najczęściej popełniane przestępstwa to: nietrzeźwy kierujący - 7, znęcanie - 6, oszustwo - 6, nie alimentacja - 6, groźby karalne - 1, uszkodzenie ciała - 1, rozbój - 1, kradzież z włamaniem - 1, kradzież - 1.

W 2016 roku funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ciężkowicach w trakcie realizacji czynności w związku z zaistniałymi przestępstwami osiągnęli wykrywalność: przestępstw o charakterze kryminalnym - 75,34 %, przestępstw ogółem 80,15 %.

Ponadto funkcjonariusze zespołu kryminalnego przeprowadzili 32 postępowania sprawdzające zakończone wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia/śledztwa - brak znamion przestępstwa.

| MIEJSCOWOŚĆ | Związane z ładem i porządkiem publicznym | Związane z przemocą domową | OGÓLEM |
|---------------------------|--|----------------------------|------------|
| ▷ RZEPIENNIK STRYZEWSKI | 69 | 8 | 77 |
| ▷ RZEPIENNIK BISKUPI | 69 | 8 | 77 |
| ▷ RZEPIENNIK SUCHY | 46 | 4 | 50 |
| ▷ TURZA | 41 | 8 | 49 |
| ▷ OLSZYNY | 53 | 4 | 57 |
| ▷ KOŁKÓWKA | 6 | - | 6 |
| OGÓLEM INTERWENCJI | 284 | 32 | 316 |

W ubiegłym roku nie odnotowano na terenie gminy wypadków drogowych, wzrosła natomiast liczba kolizji. Było ich w sumie 18, w tym w Rzepienniku Strzyżewskim - 3, w Rzepienniku Biskupim - 4, w Rzepienniku Suchym - 5, w Olszynach - 4, w Turzy - 1 i w Kołówce - 1.

Niemal o połowę, w stosunku do roku 2015, spadła liczba nietrzeźwych kierujących. Zatrzymano 7 osób nietrzeźwych (powyżej 0,5 ‰) i 5 kierowców w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2- 0,5 ‰).

W 2016 roku na terenie gminy policjanci przeprowadzili łącznie - 316 interwencji, o 63 więcej niż w 2015 r.

284 z nich związanych było z ładem i porządkiem publicznym, natomiast 32 z przemocą domową.

W trakcie interwencji domowych związanych z stosowaniem

przemocy psychicznej, fizycznej, policjanci wdrażali procedurę „Niebieska Karta”, a następnie za pośrednictwem dzielnicowych i pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej realizowane były czynności związane z eliminacją przemocy. W 2016 roku zostało wdrożonych 8 takich procedur, rok wcześniej było ich 6.

Dzielnicowy w ramach służby obchodowej dla potrzeb Policji, Sądu, Prokuratury, Komorników Sądowych i innych uprawnionych organów wykonał w 2016 roku ogółem 295 czynności. W ramach reagowania na popełnianie przestępstwa zatrzymał 9 sprawców przestępstw na gorącym uczynku oraz 3 osoby poszukiwane, ponadto ujawnił 194 wykroczeń, z czego 76 zakończyło się postępowaniem mandatowym, zaś 118 zakończono pouczeniem.

W ramach szeroko pojętej profilaktyki policjanci przeprowadzili 63 spotkania w formie zorganizowanej z młodzieżą, osobami funkcyjnymi, mieszkańcami i innymi podmiotami na terenie gminy Rzepiennik Strzyżewski, na których omawiali zagadnienia dotyczące unikania zagrożeń, w trakcie których udzielali instrukcji o sposobach zabezpieczenia obiektów, czy też odpowiedniego zachowania mieszkańców w sytuacjach zagrożenia. W ramach spotkań z mło-

dzieżą i najmłodszymi mieszkańcami gminy Rzepiennik Strzyżewski omawiali zasady bezpieczeństwa osób pieszych na drogach.

opracowano na podstawie prezentacji Komendanta KP w Ciężkowicach asp.szt. Łukasza Czeluśniaka



Na zdjęciu policjanci z Komisariatu Policji w Tuchowie, którzy uratowali życie niedoszłej samobójczyni. Od lewej: starszy posterunkowy Mariusz Wójtowicz oraz posterunkowy Tomasz Wajda - mieszkaniec Rzepiennika Suchego . (tarnow.policja.gov.pl/aktualności/niemy-krzyk)

STOP PRZEMOCY!

Jeśli jesteś świadkiem lub ofiarą przemocy w rodzinie- nie czekaj, zareaguj, pamiętaj, że: Na terenie gminy Rzepiennik Strzyżewski działa Zespół Interdyscyplinarny z siedzibą w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w skład którego wchodzi przedstawiciele: policji, oświaty, opieki zdrowotnej, ośrodka pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Celem Zespołu Interdyscyplinarnego jest podejmowanie działań na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie

Poniżej zamieszczone są telefony oraz informacje dotyczące instytucji pomagających w sytuacji przemocy:

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej: (14) 65-35-519; 65-35-520;

- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: (14) 65-35-527- komisja pełni dyżury w każdy pierwszy piątek miesiąca w Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim w godzinach 15: 30-18:00;

- Komisariat Policji w Ciężkowicach: (14) 65-10-007;

- Psycholog- pełni dyżury w każdy pierwszy czwartek miesiąca w budynku Urzędu Gminy w godz. od 8:00-10:00;

- Prawnik – pełni dyżury w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w budynku Urzędu Gminy w godzinach od 11:00-13:00

PRZEMOC W RODZINIE

Należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

RODZAJE PRZEMOCY

Przemoc fizyczna

każde agresywne zachowanie skierowane przeciwko ciału ofiary, mogące prowadzić do bólu oraz fizycznych obrażeń (m.in. popychanie, obezwładnianie, uderzanie pięścią, szarpanie, policzkowanie, kopanie, duszenie, rzucanie przedmiotami, użycie broni)

Przemoc psychiczna

agresywne zachowania, które mają na ogół charakter poniżający lub budzący poczucie zagrożenia i wywołują emocjonalny ból lub cierpienie (m. in. wyśmiewanie, krytyka, groźby, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów z innymi osobami)

Przemoc ekonomiczna

uniemożliwianie dostępu do rodzinnych środków finansowych (np. odbieranie zarobionych pieniędzy, niezaspokajanie materialnych potrzeb rodziny, uniemożliwienie podjęcia pracy)

Przemoc seksualna

wymuszanie pożycia seksualnego lub nieakceptowanych i niechcianych praktyk seksualnych (mąż, który stosuje przemoc lub grozi użyciem przemocy, żeby zmusić żonę do stosunku, może zostać skazany za gwałt)

PAMIĘTAJ:

- przemoc w domu nie jest czymś normalnym,
- nie bądź bierna/y – bo to prowadzi do nasilenia przemocy,
- prawo jest po Twojej stronie: Sąd, Prokuratura, Policja i Ośrodek Pomocy Społecznej mają obowiązek Ci pomóc,
- zadbaj o swoje bezpieczeństwo – w chwili ataku zejdź z oczu sprawcy i znajdź bezpieczne miejsce, takie jak dom rodziców czy znajomych albo schronisko dla ofiar przemocy, gdzie spokojnie zastanowisz się, co robić dalej,
- nie ukrywaj przemocy przed rodziną, sąsiadami i znajomymi - podczas procesu będą świadczyć na Twoją korzyść (jeśli trzeba anonimowo) – zbieraj dowody,
- jeśli zostałaś pobita lub zgwałcona, jak najszybciej idź do lekarza i poproś o zaświadczenie o stanie zdrowia i obrażeniach, jakich doznałaś,
- wezwij Policję w sytuacji przemocy lub poproś kogoś o jej wezwanie – to Twój obowiązek,
- złóż zawiadomienie o przestępstwie – bądź w tym działaniu konsekwentna/y,
- nie daj się zastraszyć ani zaszantażować.

(gops)



SHALOM ALEICHEM

Od ponad 150 lat chodzimy do miasta Rzepiennik Strzyżewski, które nie istnieje. Został Rzepiennik, ale miasta nie ma. Przestało istnieć 11 sierpnia 1942 roku, kiedy niemieccy nazisci rozstrzelali resztę sponiewieranych, umęczonych i zagłodzonych Żydów. Czy potrafimy sobie wyobrazić tę gehennę, kiedy na szosie do Gorlic, nie daleko od mostu na Rzepiennickiej rzece, Żydzi dowiadują się, że idą na śmierć. Rzucają na drogę swój mizerny dobytek: walizki, pościel, buty, ubrania i obity emaliowany garnuszek, który może byłby użyteczny do zaczerpnięcia wody ze studni dla spragnionego dziecka lub odbioru ofiarowanej zupy przez Judenrat. Jeśli nie potrafimy sobie wyobrazić tej obezwładniającej chwili, to postawmy tam siebie w tym tragicznym położeniu, z wystraszonymi dziećmi trzymającymi nas kurczowo za rękę i ściskającymi w drugiej ręce swoją ulubioną zabawkę. Czy potrafilibyśmy dodać im otuchy na godzinę przed okrutną śmiercią przez rozstrzelanie, na desce położonej nad dołem wypełnionym martwymi ciałami posypanymi wapnem.

Żydzi z Rzepiennika odeszli nagle, nikt tutaj za nimi nie płacze. Znamy nasze obowiązki wobec żywych, ale są również zobowiązania wobec umarłych. Zamordowanym Żydom z Rzepiennika należy się pamięć. Nasi dziadkowie i pradiadkowie byli z nimi związani. Żyd zjawiał się gdy ocieliła się krowa i kupował cielę, utuczoną gęś, jajka, świnie, jabłka lub śliwki – jeśli się urodziły. Gospodarz nie mógł się obyć bez Żyda gdy potrzebował łańcuch do krowy, gwoździe, żelazo do okucia wozu, wapno do pobielenia ścian chaty.

Nasi Dziadkowie spotykali się z Szają Regenbogen, aby kupić drzewo z lasu, z Jankielem Kirschtenfeldem, gdy mieli do załatwienia interesy w Bieczu, kupowali chleb u Icka Bursztynera, chodzili do karczmy Joska Barankera i podśmiewali się z dziwnie ubranej panny Ryfcia Rajen. Prawdą jest, że Żydzi często wyzyskiwali rolników stosując wysokie ceny na swoje towary. Brakowało konkurencji. Najpierw szlachta, później ziemianie, następnie rolnicy nie kwapili się do handlu uważając to zajęcie za poniżające. Wyręczali ich w handlu Żydzi.

Zmarli jeszcze żyją we wspomnieniach najstarszych osób. Gdy ci odejdą pozostanie pustka w pamięci podobna do tej pustki jaką oglądamy w sercu Rzepiennika. Nie ma synagogi, nie ma mykwy, nie ma karczmy, nie ma zapachów czulentu w szabasowy wieczór ani zapalonych świec. Wszystko zrównano z ziemią, na której wyrosły nowe budowle. Aby wywiązać się z obowiązku pamięci dla tych, którzy kształtowali miasteczko Rzepiennik przed laty, proponuję wmurować tablicę na budynku, który jeszcze zachował się z tamtych czasów. Mógłby być taki napis: „Ku pamięci Społeczności Żydowskiej zamieszkałej w miasteczku Rzepiennik Strzyżewski od XVIII wieku, straconych przez nazistów niemieckich 11 sierpnia 1942 roku”

Taka tablica uzasadniałaby nasze przekonanie, że w Rzepienniku Strzyżewskim mamy miasto.

Augustyn Mika

LIST DO REDAKCJI

Kraków 15.05.2017 r.

Jestem stałym czytelnikiem waszego pisma „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”.

W tym piśmie była opisana historia uratowania jednego z Żydów o nazwisku Heszek. W wywiadzie od Romana Kwaśnego nie była podana informacja, a to pan Heszek po wojnie zamieszkał w Krakowie na ulicy Popiela, prowadził na małym kleparzu kiosk nabałowy i przez kilkanaście lat skupował na targu w Ciężkowicach nabał i kury.

Kwaśny Daniel za uratowanie życia Heszka otrzymał hektar gruntu w Rzepienniku Strzyżewskim, a resztę gospodarstwa sprzedał Heszek Józefowi Kwaśnemu (...). Posiadłość ta leży przy drodze w kierunku państwa Cygnarów.

Interesuje mnie druga sprawa w której była wzmianka o Janie

Szymańskim, prosiłbym o wywiad z osobą, która to nazwisko podała do następnego numeru kwartalnika. Będziemy wdzięczni, oczekujemy z niecierpliwością, za co z góry dziękujemy.

Życzmy dużo dobrego zdrowia oraz powodzenia w biznesie
Wierny czytelnik

Od redakcji

Dziękujemy za list. Wzmianka o Janie Szymańskim pochodzi z materiałów źródłowych podanych w artykule. Jeśli uda się zebrać więcej informacji na ten temat na pewno zostaną one opublikowane na łamach RzWiDz. Liczymy również na pomoc naszych Czytelników. Jeśli ktoś z Państwa posiada choćby szczątkowe informacje o osobach ratujących życie Żydów prosimy o kontakt z redakcją.

CO SŁYCHAĆ

W RZEPIENNICKIM ZAPIECKU

Najnowszym nabytkiem rzepiennickiej Izby Regionalnej Zapiecek jest kamienny obciążnik - element bezmianu - inaczej wagi rzymskiej. Podarował go Czesław Dutka - miłośnik lokalnej historii, z informacją, iż przedmiot ten wykonany został przed I wojną światową. Do 1964 roku używany był w gospodarstwie Jana Bajorka, mieszkańca Rzepiennika Suchego. Wykorzystywany był do odmierzania ziarna, ziemniaków, czy siana.



Bezmian, inaczej przezmian, waga rzymska składał się z ramienia (rodzaj dźwigni dwustronnej) posiadającego na jednym końcu haczyk do zawieszenia ważonego przedmiotu, a na drugim stały obciążnik. Wazenie polegało na takim umiejscowieniu punktu zawieszenia dźwigni, aby była ona w położeniu poziomym. Na ramieniu zaznaczone były punkty oznaczające masę ważonego przedmiotu.

Kamienny obciążnik jest jednym z wielu eksponatów, które otrzymaliśmy od pana Dutki. Tym samym kolejny przedmiot powiększył i uatrakcyjnił nasze zbiory. Dziękujemy

Dzięki takim działaniom i współpracy wielu Rzepienniczian Zapiecek rozrasta się, a zwiedzające go osoby mają możliwość obcowania z dawną kulturą ludową.

Wszystkich Czytelników, którzy są w posiadaniu przedmiotów z dawnych lat gorąco zachęcamy do przekazania ich naszej izbie regionalnej dzięki czemu zyskają one drugie życie.



Przedszkolaki z Turzy z gościnną wizytą w Zapiecku

ZIEŁONE ŚWIĄTKI

*Msza poranna – świątynię umailły trawy,
Ambona tonie w kwiatach prawie do połowy.
Łagodne światło słońca, świec, i w głębi nawy
Ołtarz, rozpromieniony blaskiem bursztynowym.*

Taką piękną scenerię w dniu Zielonych Świątek uwiecznił w poezji rosyjski poeta Iwan Bunin (1893). Trochę żal, że tradycja obchodzenia Zielonych Świątek gdzieś się rozmyła. W większości kalendarzy już nie znajdujemy informacji o Zielonych Świątkach. W kościele słyszymy zapowiedź o zbliżającym się święcie Zesłania Ducha Świętego. Zapowiedź ta jest zgodna z kalendarzem liturgicznym, lecz można by zapytać, dlaczego już się nie mówi o Zielonych Świątkach? Może ta nazwa jest ludowa i nie pasuje do terminów kościelnych. Jeśli tak, to dlaczego mówimy święto Matki Boskiej Gromnicznej i święto Matki Boskiej Zielnej? Obydwie te nazwy nie są ścisłe, a raczej ludowe.

Nazwa „Zielone Świątki” nawiązywała do bujnej majowej zieleni. Zieleń, to kolor nadziei i siła zamknięta w przyrodzie. Zielony barwnik liści pochłania światło słoneczne i przy udziale dwutlenku węgla i wody przekształca go w związki energetyczne, bez których nie byłoby życia na ziemi. Wiele organizacji ekologicznych obecnie posługuje się hasłem: „Zieleń to życie”. W słońcu i zieleni ukryta jest siła podobna do tej jaką otrzymali apostołowie w akcie zesłania Ducha Świętego. Przed tym byli słabi, załknieni, niepewni siebie, nie potrafili mówić obcymi językami. Gdy Duch Święty wstąpił na nich nabrali takiej siły, odwagi i umiejętności, że stali się zaczynem misji ogarniającej cały świat.

Święto Zesłania Ducha Świętego i nazwa „Zielone Świątki”, są tak tradycyjnie związane ze sobą, że powinny dalej razem funkcjonować. Warto także przypomnieć, że tym świętom towarzyszyły od dwustu lat, określone, piękne zwyczaje ludowe. Strojenie domów zielenią. W przeddzień święta ludność udawała się do lasów i zarośli, wycinała gałązki brzoź, wierzb i innych rozwiniętych roślin, którymi przystrajano ściany domów. Zwyczaj był tak powszechny, że traktowano go jako święty obowiązek. W miejscowościach gdzie były mokradła i stawy, wycinano młoda trzcina i pięknie pachnący tatarak. Tatarak kładziono na polepę w sieni lub w kuchni, który przy rozdeptywaniu napełniał aromatem wszystkie pomieszczenia. W szkole podstawowej mieliśmy na ten czas czytankę z takim wierszykiem napisanym chyba przez Janinę Porazińską:

Nasza chata umajona
gałązkami przystrojona.
Tatarakiem, wodną trzcina
I czeremchą i kaliną

Na Mazowszu, gdzie piasek jest zawsze pod ręką, przynoszono na ten dzień piasek do domu i rozsypywano go w pomieszczeniach mieszkalnych na polepie, a także na deskach podłogowych, jeśli takie były. Piasek stwarzał wrażenie czystości, a jeśli pozostał dłużej na deskach, to w skutek chodzenia po nim, deski stawały się tak czyste jak nowe. Do Zielonych Świątek nawiązuje kilka ludowych przysłów. Jedno z nich potwierdza, że od wieków pogoda w maju była kapryśna, zdarzały się nawroty dotkliwych chłódów:

*Do Świętego Ducha nie zdejmuj kożucha
A po Świętym Duchu nadal chodź w kożuchu*

Augustyn Mika



MOJE PRZYGYDY Z PARZYDŁEM LEŚNYM

Za moich chłopięcych lat bardzo się cieszyliśmy z uroczystości na Świętego Jana (24 czerwca), ponieważ odbywał się odpust w drewnianym kościółku w Rzepienniku Biskupim, zjawiali się tak zwani „kramarze” ze słodyczami i zabawkami, a w poprzedzającą noc paliliśmy ogniska. Dziewczyny puszczały wianki na wodę, zaś najodważniejsi chłopcy wyprawiali się do lasu szukać tajemniczego kwiatu paproci. Paproć zakwitała tylko raz w nocy, dokładnie o północy, w świętą Noc Świętojańską. Przez wiele lat ta tajemnica kwiatu paproci nie dawała mi spokoju, toteż gdy chodziłem po lesie miałem pretensje do paproci, że nie kwitną. W dodatku w naszym małym gospodarstwie wciąż brakowało paszy dla krów, więc wyprawialiśmy się do lasu Dąbry i taszczyliśmy stamtąd na plecach ciężkie brzemiona liści paproci. Była to mordercza praca dla dziecka ze szkoły podstawowej. Równocześnie słyszałem od sąsiadów i znajomych, że paproć kwitnie, właśnie około św. Jana.

W szkole mieliśmy lekcję przyrody z kierownikiem szkoły Wojciechem Burzem i chyba w czwartej klasie dowiedziałem się prawdy. Paproć nigdy nie zakwita. Na spodniej stronie liści wytwarza zarodniki widoczne gołym okiem w postaci brązowych lub rdzawych guzków. Gdy zarodniki opadną na ziemię, kiełkują. Wyrasta z nich przedrośle (lecz inne niż u chłopców). Przedrośle składa się z plemni i rodni. W czasie cieplej wilgotnej pogody odbywa się akt miłosny i plemnik wnika do rodnia (mam nadzieję, że dzieci nie będą tego czytać). Tak poczyna się nowe potomstwo. To pozbawiło mnie złudzeń, że kiedykolwiek zobaczę kwiat paproci. Natomiast sąsiedzi dalej twierdzili, że paproć rośnie w lasach i kwitnie, a najwięcej rośnie w lesie Dąbry. To, że rośnie, poznałem na własnych plecach.

Wreszcie w szkole średniej mogłem korzystać swobodnie z podręczników botaniki. Wyczytałem, że na Podkarpaciu spotyka się kilka gatunków paproci, a najokazalsze z nich to wietlica samica (*Athurium filix-femina*) i nerecznica samcza (*Dryopteris filix-mas*). A więc jest samica i samiec, tak jak u zwierząt, mają figlarne imiona, ale nie figlują tylko produkują zarodniki pod liśćmi. Oprócz nich rośnie bardzo przyzwoita paproć o nazwie orlica pospolita (*Pteridium aquilinum*). Ta paproć preferująca widne miejsca w lasach sosnowych. Posiada okazałe liście pierzaste, rozpięchłe, do dwóch metrów wysokości, przebarwiające się jesienią, pięknie na żółto. Liście tej paproci są podobne do rośliny odmiennego gatunku, która nazywa się parzydło leśne (*Aruncus silvatica*). Patrząc na

parzydło domyśliłem się, że ludzie mylą te dwa gatunki. Kwitnące parzydło uważają za kwitnącą paproć.

Parzydło leśne rośnie w miejscach zacienionych i wilgotnych. Najbardziej okazałe egzemplarze spotkamy w lesie, na północnych stokach, osuwiskach, a także w głębokich, mrocznych parowach zwanych dawniej paryjami. Rośliny są bardzo dzielne. Trzymają się ziemi i skał twardymi jak drut korzeniami. Rozwijają się wcześniej na wiosnę, wznoszą łodygi do wysokości jednego metra, zakwitają w czerwcu, najczęściej na Św. Jana, gdy poszukuje się kwiatu paproci. Parzydło rozwija kwiatostany ogromne, do 0,5 m wysokości, piękne, śnieżnobiałe, złożone z tysięcy drobnych kwiatów. Wiechy parzydła odcinają się mocno od ciemnych, zielonych stoków i są widoczne z daleka. Parzydło należy do roślin dwupiennych, to znaczy mamy rośliny żeńskie (wiążące nasiona) i rośliny męskie (dostarczające tylko pyłku do zapylenia kwiatów). Egzemplarze żeńskie wiążą drobnutki, zielone owoce z nasionami ułożone w zwisających łodyżkach. Egzemplarze męskie natomiast, gwałtownie zasychają i wyglądają jak by je ktoś oblał wrzątkiem. Może stąd nazwa parzydło.



Zniewolony urodą tych roślin wykopałem w lesie kilka egzemplarzy i przeniósłem do ogrodu. Posadziłem je w Skierniewicach, w miejscu wilgotnym i zacienionym. Rośliny przyjęły się, rozrosły się bujnie i zaczęły kwitnąć, wydając piękne, śnieżnobiałe wiechy kwiatów, złożone z tysięcy bardzo drobnych kwiatuśków, połączonych ze sobą i zwisających w dół jak cienkie sznurki. Jedną z roślin posadzoną obok tarasu w miejscu ekspozycji

rozwinęła kwiaty osobiwe. Oprócz typowych dla tego gatunku kwiatostanów utworzyła dwie cienkie rączki z pięcioma paluszkami na każdej z nich (widać to wyraźnie na zdjęciu). Jej pokrój i pozycja wyglądała tak, jakby chciała nam coś przekazać. Zafascynowany tym zawołałem wszystkim domownikom. Byli oczarowani. Nagle jednym głosem krzyknęli: „ona chce wrócić do ukochanego Rzepiennika”

Jesienią wykopałem roślinę z dużą bryłą korzeniową, włożyłem do kubła i przy okazji wyprawy na Święto Partyzantów posadziłem ją w Dąbrach, w tak zwanej Wielkiej Paryji, która znajduje się w odległości około 200 m, w kierunku północnym od Cmentarza Partyzantów. Kieruję się zasadą: „Gdzie skarb mój tam i serce moje”.

Augustyn Mika

PROMIENIOWANIE CIAŁ NIEBIESKICH

Otoczający nas Wszechświat wypełniony jest nie tylko różnego rodzaju obiektami materialnymi takimi jak gwiazdy, planety, komety, pył czy też gaz, ale również wypełniony jest promieniowaniem – zarówno tym widzialnym, jak i tym, którego ludzkie oko nie potrafi zaobserwować. Umownie dzieli się je na promieniowanie radiowe, podczerwone, widzialne, ultrafioletowe, rentgenowskie oraz gamma, w zależności od tego, jaki zakres długości fali obejmuje. Fale radiowe są najdłuższe. Przyjmuje się, że są to fale o długości od jednego metra do wielu kilometrów. Fale gamma są natomiast najkrótsze, a ich długość jest mniejsza niż rozmiary atomu. Promieniowanie widzialne, najbardziej nam znane, jest nazywane po prostu światłem i obejmuje ono zakres długości fali od 400 nm – światło niebieskie, do 700 nm – światło czerwone.

Mogło by się wydawać, że to co jesteśmy w stanie zobaczyć wystarczy nam do poznawania świata. Jednak wiedza o promieniowaniu w różnych zakresach długości fali, zdecydowanie ułatwia człowiekowi życie i pozwala na lepsze poznawanie tego co nas otacza.

Na Ziemi w pełni korzystamy z dobrodziejstw tej wiedzy. Promieniowanie gamma wykorzystywane jest np. w radioterapii, promieniowanie X (Roentgena) przy wykonywaniu zdjęć rentgenowskich, ultrafiolet stosuje się np. do sterylizacji pomieszczeń oraz w świetłówkach, podczerwień (promieniowanie ciepłe) ma zastosowanie w noktowizorach, promieniowanie mikrofalowe używane jest w telefonii komórkowej oraz radarach natomiast promieniowanie radiowe – telekomunikacji.



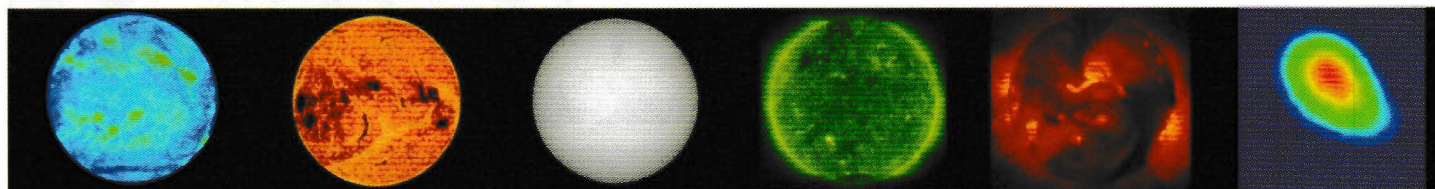
Podczerwień

Widzialne

Ultrafiolet

X

SŁOŃCE



Radio

Podczerwień

Widzialne

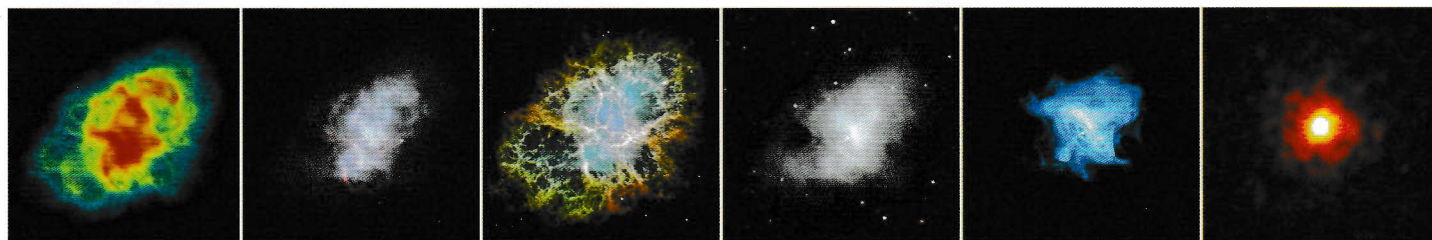
Ultrafiolet

X

gamma

Słońce widziane na różnych długościach fali. Na dłuższych falach (zakres radiowy i podczerwony) można obserwować chłodniejsze warstwy Słońca, natomiast na krótszych (zakres ultrafioletowy do gamma) gorące obszary, w których zachodzą gwałtowne procesy np. wyrzuty materii. Dzięki takim obserwacjom możemy wnioskować o rozkładzie temperatury na i pod powierzchnią Słońca oraz o tym, w jaki sposób energia ze środka Słońca jest transportowana na jego powierzchnię i wyrzucana w przestrzeń kosmiczną. ©SOHO, STEREO, NASA, ESA

MGLAWICA KRAB



Radio

Podczerwień

Widzialne

Ultrafiolet

X

gamma

Obserwacje mgławicy Krab na różnych długościach fali. W zakresie X widoczne są centralne obszary znajdujące się najbliżej gwiazdy neutronowej pozostałej po wybuchu supernowej. W wyniku wybuchu materia, z której była utworzona pierwotna gwiazda została wyrzucona w przestrzeń – formując mgławicę dobrze widoczną w dziedzinie optycznej i podczerwieni. ©NASA, ESA, JPL, NRAO

GALAKTYKA CENTAURUS A



Radio

Podczerwień

Widzialne

Ultrafiolet

X

Obserwacje galaktyki Centaurus A, w której są aktywne procesy spadku materii na supermasywną czarną dziurę. W ich wyniku generowane są tzw dżety widoczne w zakresie radiowym oraz X. ©A.R.L-S



W astronomii bardzo duże znaczenie mają informacje jakie niesie promieniowanie. Na podstawie obserwacji w szerokim zakresie długości fali możemy wnioskować o tym jakie procesy fizyczne zachodzą w ciałach niebieskich, o panujących tam warunkach np. temperaturowych lub też w jaki sposób te ciała ewoluują i oddziałują z otaczającą je materią. Każdy rodzaj promieniowania, który dociera do Ziemi nawet z najodleglejszych krańców Wszechświata niesie informacje o swoim pochodzeniu.

Promieniowanie rentgenowskie oraz gamma powstaje w bardzo gorących ośrodkach (o temperaturach mierzonych w milionach stopni) podczas gwałtownych procesów takich jak np. wybuchy supernowych czy rozbłyski np. na Słońcu. Chłodny pył międzygwiazdowy świeci najmocniej w zakresie podczerwonym i radiowym, a gwiazdy promieniają najsilniej w zakresie widzialnym i w ultrafiolecie. Aby obserwować wszystkie zakresy promieniowania, astronomowie korzystają z różnych instrumentów, gdyż każdy rodzaj promieniowania musi być rejestrowany w odmienny spo-

sób i ma inne własności. Większość promieniowania emitowanego przez obiekty astronomiczne nie dociera do powierzchni Ziemi gdyż jest pochłaniania przez ziemską atmosferę. Tylko promieniowanie widzialne, wąski zakres promieniowania radiowego oraz podczerwone mogą być obserwowane z powierzchni naszej planety. Z tego powodu, w celu przeprowadzenia obserwacji astronomicznych, umieszcza się różnego rodzaju teleskopy w przestrzeni kosmicznej.

Jak do tej pory zrobiono duże postępy w interpretacji tego co możemy zaobserwować w różnych zakresach promieniowania, jednak w dalszym ciągu wiele aspektów pozostaje nierozwiązanych i niewyjaśnionych. Rozwój technologii i różnego rodzaju nowoczesnych detektorów oraz wiedzy dotyczącej natury i fizyki cząstek elementarnych, nieustannie przybliża nas do poznawania nowych tajemnic Wszechświata.

Agnieszka Kuźmicz

DZIEŃ MATKI I OJCA w Rzepienniku Suchym



ZACZYTANY RZEPIENNIK



ZACZYTANY RZEPIENNIK

W kwietniu 2017 r. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim odbyło się spotkanie promujące czytelnictwo pod hasłem „Zaczytany Rzepiennik”. Zostało ono zorganizowane przez Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim przy współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną i było podsumowaniem wszystkich działań podejmowanych w szkole, inicjowanych w ramach Ogólnopolskiego Konkursu „Zaczytana Szkoła”.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim zaprezentowali publiczności umiejętności recytatorskie – wystąpili: Natalia Małopolska oraz Kacper Łatka – laureaci XVI Gminnego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Dziecięcej. Uczniowie klasy III przedstawili swoją interpretację „Historii moich dziadków” w formie montażu słowno-muzycznego oraz zatańczyli taniec „Czekolada” nawiązujący do odczytanego przez ich koleżankę fragmentu ulubionej książki. Aby poczuć smak chwili każdy z uczestników mógł poczęstować się kawałkiem czekolady.

Gościnnie wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Olszynach z młodszej grupy teatralnej „Skrzat” prowadzonej przez Gminny Ośrodek Kultury, którzy za spektakl teatru lalek pt. „Pinokio szuka szczęścia” otrzymali wyróżnienie na tegorocznej 32. edycji Małopolskiego Przeglądu Teatrów Lalkowych o Wielką Nagrodę Zająca Poziomki w Żabnie.



Ciekawym punktem spotkania było wyświetlenie filmu „Mądra rzeka”, przygotowanego przez Panią Renatę Gogolę oraz uczestników prowadzonych przez nią zajęć.

W trakcie spotkania odbyły się również konkursy z nagrodami – gościnnie wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim prezentując się publiczności w bajkowych strojach i zadając zagadki literackie. Uczestnicy mieli też rozpoznać tytuł książki po wysłuchanym fragmencie. Odczytano również wyniki konkursu „Okładka mojej ulubionej książki”. Zwycięzcy otrzymali nagrody z rąk Wójta Gminy Rzepiennik Strzyżewski – mgr inż. Marka Karasia.

Spotkanie zakończyło się „Maratonem czytelnictwa” – na tę okazję wybrana została książka Antoine de Saint-Exuperego pt. „Mały Książę”, której kolejne rozdziały odczytywali zaproszeni goście: Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski - Marek Karaś, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim – Marta Przepióra, Przewodniczący Rady Gminy – Zbigniew Bajorek,



Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury – Halina Hołda, historyk i pisarz – Czesław Dutka, przedstawiciel Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Biskupim – Grażyna Wałęga, przedstawiciel rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim – Marcin Wołkowicz, sołtys wsi Rzepiennik Strzyżewski – Grażyna Pierz, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej – Piotr Niemiec, Kierownik Orkiestry Dętej OSP z Rzepiennika Strzyżewskiego



właśnie powstała mikrobiblioteka, która mieści się w budynku Urzędu Gminy. Mamy nadzieję, że takie działania przyczynią się do ukazania książek w lepszym świetle oraz zachęcą do częstszego korzystania z księgozbiorów domowych i bibliotecznych.

Wszystkim zaangażowanym w nasz projekt serdecznie dziękujemy!

Koordinator projektu:
Edyta Karaś-Bąk



– Maria Czaplńska-Jędrusiak, Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzepienniku Strzyżewskim – Piotr Sopala.

Spotkanie i zadania podejmowane w ramach projektu, choć skupione głównie na dzieciach i młodzieży szkolnej, adresowane były również do dorosłych mieszkańców naszej gminy – dla nich



Znana autorka książek o Olszynch Janina Rapala tym razem zaskoczyła czytelników wydaniem opowiadania dla dzieci „Przygody Burka”. Ilustracje do książki wykonały dzieci z Libuszy. Wydawnictwo można kupić w bibliotece publicznej w Olszynch

SZTUKA NA TALERZU

Podsumowaniem zajęć kulinarnych w świetlicy prowadzonej przez Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra był finał pokazu „Sztuka na talerzu”, który odbył się w sali GOK w Rzepienniku Suchym 29 maja. W wydarzeniu oprócz członków wszystkich stowarzyszeń z gminy wzięli udział jej gospodarze; wójt Marek Karaś

i przewodniczący RG Rzepiennik Strzyżewski Zbigniew Bajorek. Swoją obecnością zaszczylił nas Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Wojciech Skruch, który z tej okazji podarował stowarzyszeniom pięknie wydane albumy „Smakowanie Małopolski”, łącząc tym samym ucztę podniebienia z ucztą dla ducha. (srj)



DZIEŃ ZIEMI



Rzepiennik Suchy



Rzepiennik Strzyżewski



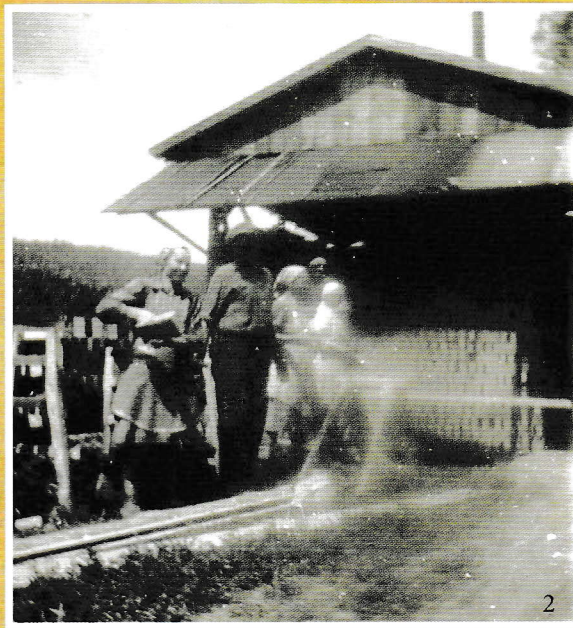
Olszyny



Turza

Z BABCINEGO ALBUMU

CEGIELNIA W RZEPIENNIKU SUCHYM



Cegielnia wspólna rodziny Dutków i Przepiórów znajdowała się w miejscu obecnych zabudowań Ewy i Mariana Słotów. Cegielnia była już zmechanizowana o czym świadczy silnik spalinowy widoczny na zdjęciu nr 3. W tle usytuowana na palach beczka na wodę „bieżącą”, szopy do suszenia cegły, a na zdjęciach 3 i 4 ceglarka.

Na fotografii nr 1 od lewej: Eleonora Augustyn, oraz właściciele: Walenty Przepióra, Anna Dudek, Antoni Dudek, Zofia Przepióra i Roman Przepióra